

## NASZ PATRON - KSIĄDZ TOMASZ WUWER



Na zdjęciu: ks. Tomasz Wuwer

*archiwum rodzinne*

### Nasze szkolne świętowanie **V DZIEŃ PATRONA**

**Dzień Patrona jest w naszej szkole dniem niezmiernie ważnym zarówno dla nauczycieli jak i uczniów, dlatego co roku obchodzony jest bardzo uroczystie.**

W tym roku obchody miały miejsce 4 lutego. Uroczystość rozpoczęła Msza święta w kościele pw. Jana Chrzciciela w Pawłowicach, w której brali udział uczniowie, grono pedagogiczne,

najbliższa rodzina księdza Tomasza Wuwera oraz zaproszeni goście. Po mszy wszyscy udaliśmy się na halę GOSu, gdzie wysłuchaliśmy akademii przygotowanej przez panią Lidię Ponicką - Gosek. W naszej szkole od kilku lat w tym szczególnym dniu przyznawany jest tytuł "Przyjaciela Szkoły", dla osoby, która odegrała ważną rolę w życiu naszego gimnazjum i jest

silnie związana z naszą szkołą. Ta nagroda powędrowała już do pani Róży Wuwer, czyli mamy księdza Tomka, do rodzeństwa Patrona czyli brata - ks. Arkadiusza oraz siostry - p. Marzeny Zimny. Rodzina Wuwerów od momentu nadania imienia bardzo nas wspiera swoją życzliwością, ale również chętnie przyjeżdżają do nas w dniach szczególnie ważnych.

Wyróżnienie to otrzymała również, choć już pośmiertnie, pierwsza dyrektor gimnazjum p. Helena Brzozowska, dla której nowo powstała szkoła była "oczkkiem w głowie". W ubiegłym roku naszymi "Przyjaciółmi" zostali Wójt oraz Przewodniczący Rady

naszej Gminy. Natomiast tegoroczną nagrodę Kapituła postanowiła przyznać pani Barbarze Spora- bylej przewodniczącej Rady Rodziców - która przez minionych 5 lat bardzo angażowała się w życie szkoły. ep

ciąg dalszy na str. 2.

### W TYM NUMERZE:

\* RELACJA Z OBCHODÓW V DNIA PATRONA  
\* KRÓTKI RYS BIOGRAFICZNY KS. TOMKA  
\* KĄCIK POEZJI - WIERSZE KS. TOMASZA WUWERA  
\* ARCHIWALNY

WYWIAD Z PATRONEM  
\* WSPOMNIENIA O KSIĘDZU TOMKU  
\* WYPOWIEDŹ NOWEGO "PRZYJACIELA SZKOŁY"  
\* WYNIKI KONKURSÓW \* FERIE, FERIE I PO FERIACH...  
\* HUMOR

# V DZIEŃ PATRONA

ciąg dalszy ze str.1

W tym roku przedstawienie było godne podziwu. Aktorzy wcielili się w role postaci z jednej z ulubionych książek ks.Tomka, czyli "Małego Księcia". Widzowie mogli zobaczyć, jak do życia rodzi się Róża, która dla głównego bohatera stała się tą jedyną spośród wszystkich na świecie. Potem mogliśmy obserwować wędrówkę Księcia poprzez planety. Aby dojść do wniosku, że ludzie dorosli są bardzo dziwni, musiał na swej drodze spotkać wiele indywidualności. I tak w spektaklu pojawili się: Pilot, Latamnik, Geograf, Król, Próżny oraz Bankier. Każdy z nich mówił coś istotnego, ważnego. Jednak szczególnie na scenie zaznaczyła się postać Pijaka, który komicznym zachowaniem wprawił wszystkich



w dobry humor, a jego filozoficzny monolog wywołał z kolei zadumę. Jednakże nie byłoby historii Małego Księcia

bez Lisa, który uświadomił mu prawdę o przyjaźni. Dreszcz emocji wywołało

także pojawienie się Żmii, która pomogła bohaterowi powrócić na jego planetę. W tej ostatniej podróży wspierał Księcia Anioł. W kwestie bohaterów autorka scenariusza bardzo sprytnie wplotła

fragmenty tekstów naszego Patrona. Uroku przedstawieniu dodały podkłady muzyczne, piosenki w wykonaniu bohaterów spektaklu oraz szkolnego chóru. Dodatkowo każdemu wydarzeniu na scenie towarzyszyły obrazy

prezentowane na dużym ekranie. Całość wywarła więc na widzach ogromne wrażenie. Ks.Tomasz Wuwer miał z Małym Księciem jedną wspólną cechę - obaj bardzo lubili podróże. Być może to z tego powodu nasz Patron tak bardzo cenił tę książkę? ep



## WYPOWIEDŹ P. BARBARY SPORA - NASZEGO KOLEJNEGO "PRZYJACIELA SZKOŁY"

*"Jest łatwo kochać kogoś, kto nas rozumie, jest pięknie kochać tego, kto nas kocha, ale trzeba nauczyć się kochać ludzi tylko dlatego, że są ludźmi..."*

Ksiądz Tomek kochał ludzi za to, że są ludźmi. Miałam zaszczyt być przewodniczącą Rady Rodziców w tym czasie, kiedy szkoła otrzymała imię oraz sztandar. Nie jestem już z wami od dwóch lat, a mimo wszystko zostawiłam gdzieś tu kawałek mojego serca. Chciałam podziękować Dyrekcji, nauczycielom oraz uczniom za to, że



głosowali, żeby przyznać mi ten tytuł Bardzo dziękuję i życzę wam samych sukcesów.

Z ARCHIWUM NASZEJ GAZETKI

### 21 PYTAŃ DO... KSIĘDZA TOMASZA WUWERA

WYWIAD PRZEPROWADZONY W ROKU 2000

1. Ksiądz ulubiona potrawa?  
*Ziemniaki z kiszka.*
2. Ulubiony kolor?  
*Zielony.*
3. Ulubione zwierzę?  
*Kot na probostwie.*
4. Ulubiony film?  
*"Przebudzenie"*
5. Ulubiony aktor?  
*Dustin Hoffman*
6. Ulubiona stacja telewizyjna?  
*Nie oglądam telewizji.*

7. Ksiądz ulubiona pisarka?  
*14. Co ksiądz denerwuje?  
Bezczelność, wandalizm.*
15. Kim by ksiądz był jak nie nauczycielem?  
*Starym kawalerem.*
16. Co by ksiądz zabrał na bezludną wyspę?  
*Książki.*
17. Jaką gazetę ksiądz czyta?  
*Tygodnik Powszechny i Gazeta Wyborcza.*

7. Ksiądz samochód marzeń?  
*Fiat Panda.*
8. Szczęśliwy numer?

18. Ksiądz ulubiona książka?  
*"Twierdza" Antoine de Saint-Exupery'ego*

- 3, 7, 12.
9. Co by ksiądz zrobił z milionem złotych?  
*Oddałbym część na podróż.*
10. Ksiądz hobby?  
*Zdjęcia.*
11. Jakiej muzyki ksiądz słucha?  
*Klasyczna, filmowa.*
12. Co ksiądz kolekcjonuje?  
*Nie mam kolekcji.*
13. Z jaką słynną gwiazdą ksiądz chciałby się spotkać?  
*Simone Weil (filozof,*

19. Jakie były ksiądz ulubione przedmioty w szkole podstawowej?  
*Język polski i historia.*
20. Ksiądz motto życiowe?  
*"Życie jest piękne"*
21. Czy jest ksiądz zadowolony z pracy w naszej szkole?  
*Bardzo, Bardzo, Bardzo.*

# V DZIEŃ PATRONA

**"Ja jednak tu byłem, patrzyłem, tęskniłem, cierpiałem, podziwiałem..."**

Dla tych, którzy Go znali i dla tych, którzy chcą Go poznać -  
krótka biografia księdza Tomka

**Żył krótko, ale tak intensywnie, że niejeden z nas mógłby mu pozazdrościć osiągnięć, wrażeń, doświadczeń oraz podróży.**

Ks. Tomasz Wuwer urodził się w 1969 r. w Wodzisławiu Śl. Poza studiami w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, kształcił się również na uniwersytetach w Lugano i Fryburgu. Od 1998 r. był wykładowcą w Kolegium Teologicznym w Katowicach.

Jego posługa duszpasterska doprowadziła go także do Pawłowic. Przez kilka lat był wikarym w tutejszej parafii oraz katechetą w szkole podstawowej i w naszym gimnazjum.

Pracował tu, niestety, tylko rok, ale to wystarczyło, aby obraz jego pogodnej twarzy na zawsze pozostał w pamięci tych, którzy spotkali go na swej drodze. Nikomu nigdy nie odmówił pomocy, zawsze chętnie poświęcał czas tym, którzy akurat potrzebowali rozmowy z zaufaną osobą. Pomimo bólu wynikającego z choroby, nigdy nie skarżył się, nie obnosił się ze swoim cierpieniem. Przeciwnie tylko nieliczni wiedzieli jak bardzo jest chory, bo na twarzy księdza Tomka zawsze gościł uśmiech.

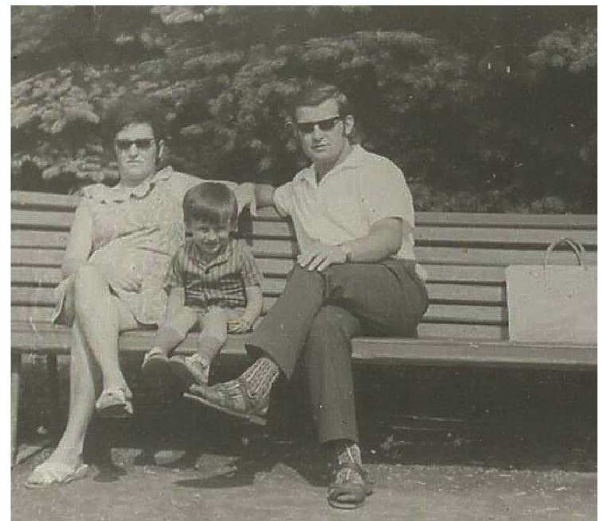
Był cudownym i



prawdziwym przyjacielem młodzieży. Nawet w czasie przerw nie mógł opędzić się od uczniów. Wielu z nich wtedy naprawdę odnalazło właściwą drogę w życiu. Ksiądz Tomek przejmował się każdym potknięciem gimnazjalistów i zawsze podawał im pomocną dłoń. Dla niego ci młodzi ludzie byli najważniejsi, a on był najważniejszy dla nich. Miał

te charyzmę, której pozazdrościć mu mogli wszyscy pozostali nauczyciele. Był wykształcony, bardzo inteligentny, ale tak pokorny i skromny, że każdy w jego towarzystwie czuł się dobrze. Potrafił cenić ludzi i dostrzegać w nich pokłady dobra, których nawet oni sami wcześniej nie zauważali.

Robił piękne zdjęcia miejsc, ludzi, rzeczy z pozoru błahych, ale ciekawie uchwyconych oczami obiektywu. Nasz patron był bardzo wrażliwy, kochał ludzi, wielu uczniów naprowadził na właściwą drogę, wierzył w człowieka i jego dobroć, o czym świadczą słowa



jego wiesz:

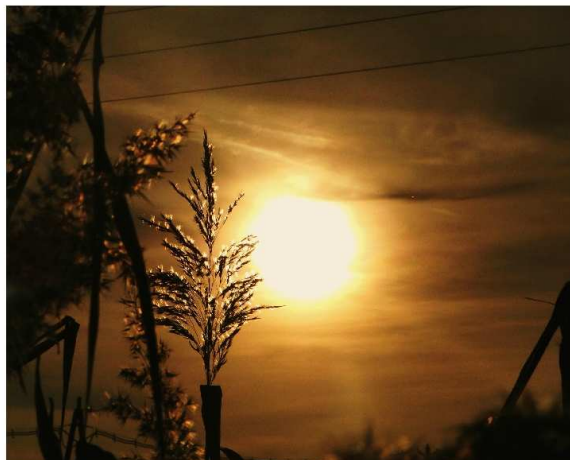
**bo jest w człowieku siła od niego silniejsza która ciągle wymaga i przez to czyni go potężnym co dobro chce rozszerzać a zło zaś umniejszać wierzę, że jest ta siła, że ona zwycięży**

O tym, jak wspaniałym człowiekiem był, świadczy fakt, iż uczył w naszym gimnazjum tylko rok, a mimo to spośród wielu znanych nazwisk takich jak: Miłosz, Konopnicka, Jan Paweł II, to on został naszym Patronem. Patronem, z którego jesteśmy dumni i który jest dla nas wzorem do naśladowania. ah, ep

## WYNIKI KONKURSÓW ZWIĄZANYCH Z DNIEM PATRONA

W związku z obchodami Dnia Patrona w naszej szkole przeprowadzone zostały 2 konkursy: wiedzy o Patronie oraz fotograficzny. Najwięcej wiadomości o ks. Tomku posiada Katarzyna Wała, tuż za nią znalazł się Dawid Janulek, zaś

trzecie miejsce ex equo zajęły Marta Łomozik oraz Weronika Koizar. Natomiast w konkursie fotograficznym przyznano 3 równorzędne nagrody. Otrzymali je: Marlena Plinta (**obok jedno z jej zdjęć**), Paulina Wowra oraz Aleksander Szłapa.



## WSPOMNIENIE O NASZYM PATRONIE KS. PRAŁATA GERARDA NOWIŃSKIEGO

Tomkowi towarzyszyłem od chrztin. Właściwie od urodzenia aż po ostatni fakt. [...] Umiał słuchać. Wielki humanista. Kochał poezję i muzykę. On to czuł. [...] Był skromny. Poliglota - chłonał języki. Mówił po francusku do siostrzeczki o Marii i Marcie - pięknie, tak sugestywnie. Te siostry jakby "wisały" na jego wargach, uśmiechały się,

reagowały. A jak skończył, biły brawa. [...] Nie był tuzinkowy. To był wyjątkowy człowiek i dobrze, że jest patronem szkoły. On na to zasłużył, żeby go wspominać. [...] Starajcie się go naśladować w jego naturalności, skromności. I jeszcze naśladowajcie go w tym ukochaniu wiedzy i życiu w duchu nauki chrześcijańskiej.

# KĄCIK POETYCKI - WIERSZE KSIĘDZA TOMASZA WUWERA

Życie ks. Tomka ze względu na jego chorobę nie było usłane różami. Jednakże mimo bólu zachował zdolność dostrzegania wokół siebie piękna tego świata, ludzi... Wyraz swojemu zachwytowi dał w wierszach, które zebrał w zbiorze "Zielony notesik". Tomik ten za jego życia nie doczekał się wydania, a do tej pory ukazał się tylko w opracowaniu uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Jakie są wiersze księdza Tomka? Piękne, choć krótkie, ale nie długość wiersza świadczy o jego wartości. W tekstach tych możemy znaleźć odzwierciedlenie przemyśleń oraz obserwacji poczynionych przez autora w czasie jego życia, podróży. Wiersze są również doskonałym uzupełnieniem fotografii wykonanych przez księdza Tomka. Dwa poniższe zdjęcia składają się na wizję nieba naszego Patrona: dobra kawa i ławeczka w słońcu. I tak oto połączyły się dwie pasje: poezja i fotografia.

w kruchości istnieć musi  
jednak rzeczy wieczne  
trwanie  
by odnaleźć drogę prostą  
pośród powikłania  
by pozostać wiernym  
temu, co zwie się:  
wzrastanie  
by nie zabrakło w niczyjej  
duszy ci dzień -  
Zmartwychwstania

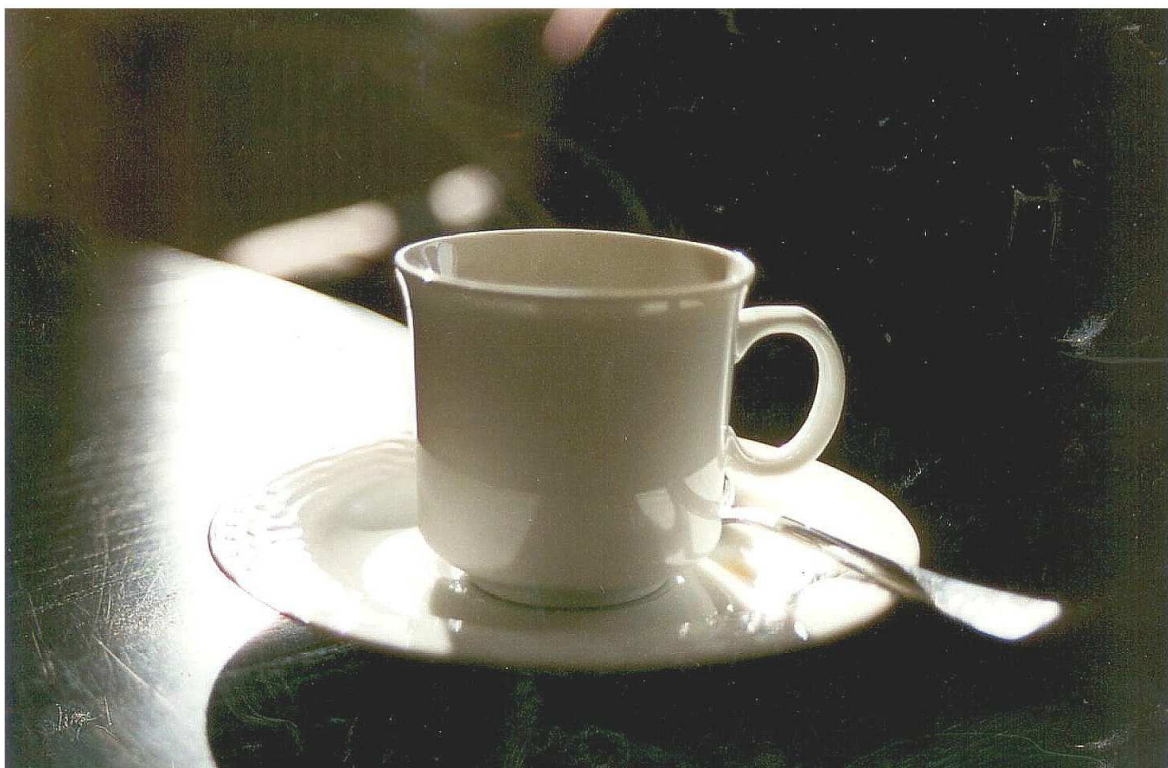
uwolnienie  
zrzucenie ciężaru  
jarzma które  
jest ciężkie  
ponad siły

uwolnienie jest  
zawsze pierwszym  
krokiem  
do odzyskania  
wolności

Capri stała się dla  
mnie

okazją  
by przypomnieć  
sobie  
na nowo  
wielkość  
konieczność  
wolności  
w każdym  
wzrastaniu

Capri, 18.08.1992



rozmowa  
mieć świadomość  
że całą swoją uwagę  
tęsknotę  
ukryć i zamknąć  
można jedynie  
w ciepłe głosu

kiedy nie widzi się  
twarzy  
gdy brakuje  
spojrzenia  
gdy pokornie

uniżyć się trzeba  
wobec własnej  
bezradności

tęsknota za  
poznaniem  
całej prawdy za  
szczęściem po  
którymniczego nie  
można  
już pragnąć

Lugano, 11.10.1992

zmrúzione  
poczerniałe  
od wysiłku  
oczy

osłabłe  
ramiona

to nie dowód  
jeszcze  
bezsilności  
i słabości człowiek

dopóki istnieje  
pytanie

bóle narodzenia  
pychy krótko trwałość  
siła wyrzeczenia  
nienawiści małość

bo jest w człowieku  
siła  
od niego silniejsza  
która ciągle wymaga  
i przez to  
czyni go potężnym  
co dobro chce  
rozszerzać  
a zło zaś umniejszać  
wierzę, że jest ta siła,  
że ona zwycięży

WSPOMNIENIA O BRACIE  
P. MARZENY ZIMNY

Tomek bardzo dużo czytał, a poezją był zauroczony. Pamiętam z jaką fascynacją opowiadał o tym, że w Pawłowicach spotyka się z kilkoma osobami, aby rozmawiać o literaturze i dzielić się wierszami, które ostatnio na każdym uczestniku spotkania wywarły wrażenie. On sam chyba najbardziej cenił Czesława Miłosza i Josipa Brodskiego. Sądzę, że drugim źródłem jego fascynacji poetyckich były psalmy.

Pamiętam skupienie, wręcz medytację, z jaką odmawiał

brewiarz. Zupełnie identyfikował się z treściami psalmów, wypowiadał je od siebie, jakby z wnętrza, pozwalały mu nazywać stany ducha, na których opisanie i wyrażenie nie znajdował innych niż psalmiczne słów.

Sam wybrał sobie motto, które wypisał na obrazku prymicyjnym: Byś ufność swą w Panu pokładał (Prz 22,19). Często powtarzał słowa ks. Jana Twardowskiego: Śpieszmy

się kochać ludzi, tak szybko odchodzą. Pamiętam, że po

pobycie w diecezji mediolańskiej zafascynowało go zawołanie św. Karola Boromeusza *Humilitas* (pokora), które chyba przyjął za swoje. Gdybym to ja miała jakoś, z zewnątrz określić czym się Tomek kierował, to byłaby to uważność, nie w buddyjskim znaczeniu tego terminu, ale tak, jak rozumieli je Ojcowie Pustyni, dla których modlitwa (proseuche) i uwaga (prosoche) były ze sobą nierozdzielnie związane.



## FERIE, FERIE I PO FERIACH...

Długo wyczekiwane przez wszystkich uczniów ferie zimowe dobiegły końca. Znowu spotkaliśmy się w szkole wypoczęci i z nowym zapasem energii. W tym roku pierwsi powędrowaliśmy na odpoczynek zimowy, dlatego teraz czeka nas wiele dni ciężkiej pracy. Mimo że ferie zimowe to już historia, każdy uczeń odlicza dni do Świąt Wielkanocnych, które będą trwać od 21 do 26 kwietnia. W czasie tych dwunastu tygodni wiele się wydarzy, szczególnie dla trzecioklasistów, którzy w Świąta będą mieli już za sobą egzamin gimnazjalny.

Pomysłów na spędzenie ferii było wiele - niektórzy pojechali w góry, aby wyszaleć się na białym

puchu z przyjaciółmi lub rodziną. Uczniowie naszej szkoły bawili się w różnych miejscowościach - nie tylko polskich, lecz również włoskich, austriackich czy słowackich.. Znam też takich, którzy odwiedzili cieplejsze miejsca, czyli Egipt, Wyspy Kanaryjskie oraz Maltę. Bez względu na to, kto i jaki sposób na ferie wybrał, wszyscy byli zadowoleni i nikt nie garnał się do powrotu do szkoły. Nie zabrakło też takich, którzy postanowili ferie zimowe spędzić na odpoczynku w domu. Dla tych ostatnich nasza szkoła przygotowała zajęcia z siatkówki, na które mogli uczęszczać nie tylko szkolni sportowcy, lecz każdy uczeń, który miał ochotę pograć. EP

## HUMOR I ROZRYWKA

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słyhać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają: - Czy możemy już iść do domu? - A z jakiej racji? - No... skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda? \*\*\*

- Ech, ta 6B! Nie wytrzymam z nimi! Pytam ich, kto wzięł Bastylie, a oni krzyczą, że to nie oni! - Niech się pan tak nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy.



REDAKCJA WYDANIA:  
Anna Foks, Edyta Pisarek,  
Katarzyna Sikora, Karolina Kotas, Katarzyna Masłowska,  
Joanna Jagłowska,  
ADRES E-MAIL:  
gimwiesci@interia.pl

Redakcja dziękuje za pomoc w zebraniu materiałów ks. Tomaszowi Kuszowi